

Rewolucja na Litwie Kowieńskiej.

Prezydent Grynius osadzony w areszcie domowym. — Dyktatorem major Plechowiczus. — Dawny prezydent Smetana panem sytuacji. — Walki trwają. — Granica polsko-litewska opróżniona. — Faszysti uwolnieni. — Ruch antypolski na Litwie. — Stanowisko rządu polskiego.

Początek rewolucji.

WARSZAWA, 18.12 (tel. wł.) W dniu wczorajszym do Warszawy napłynęły wiadomości, że w Kownie wybuchła rewolucja.

Przebieg jej jest następujący: O g. 3-ej w nocy przybyła do Sejmu grupa oficerów i żołnierzy, oświadczając, że

Sejm jest rozwiązany, gdyż parlament i rząd sprzedają Litwę cudzoziemcom i komunistom. Do namysłu pozostawiono jedną minutę czasu.

Następnie lokal Sejmu został zajęty przez wojsko i dokonano aresztowań.

Ogłoszono dyktaturę wojskową maj. Plechowiczusa.

RYGA, 18.12 (Tel. wł.) Z wiadomości, jakie nadeszły tutaj wczoraj wieczorem, wynika, że sytuacja na Litwie Kowieńskiej jest niewyjaśniona, gdyż część garnizonu nie przeszła jeszcze na stronę nowej władzy i zajęła t. z. Zieloną Górkę, grożąc bombardowaniem miasta.

Aresztowania.

Premjer, Minister Spraw Wewnętrznych i Minister Spraw Wojskowych są aresztowani.

Pan sytuacji.

Panem sytuacji zdaje się być pierwszy z Prezydentów Rzecz. Litewskiej Smetona.

W Kłajpedzie.

Cała władza spoczywa w rękach komendy wojskowej.

Pertraktacje z Sowietami zerwane.

Odbywające się w Moskwie pertraktacje litewsko-sowieckie zostały przerwane, z powodu wyjazdu delegatów do Kowna.

Co zajęły nowe władze w Kownie.

Jednocześnie z zajęciem Sejmu — piechota i kawaleria zajęły dworzec kolejowy, pocztę i telegraf, bank państwa i wszystkie urzędy oraz pałac Prezydenta Rzeczypospolitej Kowieńskiej.

Aresztowanie Prezydenta Republiki

Prezydent Republiki Grynius został aresztowany w sypialni. Osadzono go w areszcie domowym.

Kto jest na jego miejsce.

Rozchodzą się pogłoski, że na miejsce Gryniusa został obrany pierwszy Prezydent Republiki

Antoni Smetona.

Major Plechowiczus uwolnił natychmiast z więzienia aresztowanych przez poprzedni rząd

faszystów

z Głowaćkiszem na czele.

Stan wyjątkowy.

Na całym obszarze Litwy Kowieńskiej został ogłoszony stan wyjątkowy.

Proklamacja zamachowców.

RYGA, 18.12 (Tel. wł.) Nowy Rząd ogłosił proklamację, w której oświadcza, że wojsko widziało się zmuszonem dokonać zamachu i stanąć u steru rządu, ponieważ dotychczasowy rząd wraz z Sejmem, zamierzał oddać Litwę pod zwierzchność Rosji Sowieckiej.

Sprawa Wilna.

BERLIN, 18.12 (Tel. wł.) Według dzienników niemieckich sytuacja na Litwie przedstawia się w czarnych barwach.

Część dzienników twierdzi, że rozpoczęto koncentrację znacznych oddziałów wojskowych nad granicą Polski, w celu odebrania zbrojnego Wilna od Polski.

BERLIN, 18.12 (Tel. wł.) Agencja

United Press donosi z Kowna, że oczekują tutaj od nowego rządu ogłoszenia programu działalności. W programie na naczelnym miejscu ma być wysunięte żądanie odebrania Polsce siły Wilna.

Za zamachowcami stać ma Anglia.

WIEDEN, 18.12 (tel. wł.). Wiadomości o zamachu stanu na Litwie Kowieńskiej wywołały tutaj głębokie wrażenie i liczne komentarze.

Ogólnie przypuszczają, że za zamachowcami stoi Anglia, która chce w ten sposób sparaliżować skutki układu sowiecko-litewskiego.

Demonstracje robotnicze.

KOWNO 18.12 (Tel. wł.) Donoszą, że robotników kolejowych ogarnęło silne wściekniecie na wiadomość o zamachu stanu w Kownie. Uformowali oni pochód demonstracyjny, chcąc przeciwdziałać aresztowaniu Prezydenta i premiera.

Pod konsulatem amerykańskim zagroziły im drogę oddziały karabinów maszynowych.

Smetona wysłał zaufanego swego Lewickjusza, który oświadczył demonstrantom, że prawa robotnicze będą szanowane.

Zamachowcy są filo — Niemcami.

BERLIN, 18.12 (Tel. wł.) Dzienniki berlińskie donoszą, że nowy rząd na czele z byłym Prezydentem Litwy Smetoną jest wyrażnie usposobiony pro-niemiecko.

Zwyciężają zamachowcy.

WILNO, 18.12 (Tel. wł.) Z za kordonu litewskiego donoszą, że we wszystkich stronach Litwy Kowieńskiej rozpoczęły się walki pomiędzy zwolennikami Gryniusa a Smetoną, przy czym zwolennicy Gryniusa poniosły klęskę.

Teren walk zbliża się powoli na stolicy Litwy, Kowna.

Granica polsko-litewska otwarta

WILNO, 18.12 (Tel. wł.) Zamach rewolucji wojskowej na Litwie wywołał tutaj pierunujące wrażenie. Wielu litwinów z Wilna wyjechało na Litwę Kowieńską.

Przebieg rewolucji wskazuje na nastroj antypolski na Litwie.

Obawiają się, aby nie doszło w Kownie i innych miejscowościach do pogromów Polaków.

Donoszą z pogranicza polsko-sockiego, że cała granica po stronie litewskiej stoi otworem i nie strzeże jej ani jeden żołnierz litewski.

Według wiadomości ostatnich rząd Smetony opanowuje sytuację w całym kraju a nastroj antypolski rośnie z godziny na godzinę.

Sejm pod bagnetami.

WILNO, 18.12 (tel. wł.). Według ostatnich wiadomości z Litwy, stwierdzać można, że przeciwnicy Smetona ogłaszają mobilizację i uzbrajają lud, chcąc ruszyć na Kowno. Komuniści także starają się wyzyskać sytuację.

Część wojsk np. Kawaleria w Szawlach stanęła po stronie Komunistów.

Podobno nowy rząd Plechowiczusa wystąpił do Sejmu z udzieleniem mu wotum zaufania i takie zaufanie uzyskał większością 52 głosów przeciwko 35 głosom.

Stanowisko Polski.

WARSZAWA, 18.12 (Tel. wł.) Rząd polski stoi na stanowisku, że cały zamach stanu na Litwie Kowieńskiej jest sprawą wewnętrzną Litwy i mieszać się w te zaburzenia nie ma zamiaru.

Jednak każdy zamach na granice Polski będzie odparty natychmiast siłą.

Także rząd polski wyraża przekonanie, że do żadnego pogromu Polaków na Litwie Kowieńskiej obecnie władze litewskie nie dopuszczą.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Tel-fonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Senat przyjmuje prowizorium budżetowe na kwartał I-szy.

Wczoraj obradowała Senacka Komisja Budżetowa nad preliminarzem budżetowym na kwartał I-szy 1927 roku.

Przemawiał minister Skarbu Czechowicz poczem cały preliminarz Senat przyjął w brzmieniu Sejmowym.

Dymisja rządu niemieckiego.

BERLIN, 18.12 (Tel. wł.) Rząd Rzeszy podał się do dymisji, na skutek nie uzyskania wotum zaufania w Reichstagu.

Hindenburg dymisję przyjął i polecił gabinetowi Marxa pełnić nadal swe funkcje aż do czasu utworzenia się nowego rządu.

Zgon Władysława Mickiewicza.

PARYŻ, 18.12 (tel. wł.) Donoszą, że wczoraj o g. 3 ej po poł. zmarła

Sprawa Budżetu.

Komisja Sejmowa Budżetowa obradowała nad budżetem na rok 1927-maj.

Po wyczerpującej dyskusji przewodniczący komisji poseł Rymar ogłosił, że uważa iż komisja ukończyła drugie czytanie budżetu na rok 1927.

Rząd Marxa upadł z powodu nie możliwości oparcia się o stałą większość w parlamencie.

Najwięcej szans mają na utworzenie rządu Scholtz i Luther.

Reichstag udzieliwszy wotum nieufności, odroczył swe obrady do dnia 19 stycznia 1927 r.

s. p. Władysława Mickiewicza.

List ks. arcybiskupa Hlonda do marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 18.12. Prymas Polski ks. arcybiskup Hlond nadesłał na ręce p. prezesa Rady ministrów Piłsudskiego list, w którym m. in. stwierdza co następuje:

„Prymas Polski, deklarując szczerą lojalność episkopatu wobec państwa i rządu, oświadcza, że episkopat pragnie w harmonijnej współpracy z władzami państwowymi i zgodnie ze swoim posłannictwem działać stale dla dobra Ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną, której prasa różnych kierunków niesłusznie episkopatowi podsuwa.

Pragnie atoli episkopat, aby wysoki rząd ze swej strony otaczał

3 giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, dn. 18.12 (tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zł.	—	—	8.98; 9.00;
1 funt st.	—	—	43 76;
100 fr. franco.	—	—	36.18;
100 fr. szw.	—	—	—
4 1/2 listy zast. przedw.	—	—	38.60.

kościół katolicki szczerą opieką i aby władze państwa w zarządzeniach swoich unikały wszystkiego, co by katolików mogło niepokoić i nieprzychylnie dla rządu usposobić.

Pozatem prymas Polski prosi p. prezesa Rady Ministrów o przyspieszenie pertraktacji w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz poruszenia sprawy ustawy małżeńskiej i parcelacji dóbr duchownych. W końcu prosi prezesa Rady ministrów o zatwierdzenie fundacji Potulickiej na rzecz Uniwersytetu Lubelskiego i fundacji Smoguleckiej na rzecz Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

Z ostatniej chwili.

Koncert w gim. im. Wł. Jagiełły.

Stow. Młodzieży przy I-szym gim. im. Wład. Jagiełły urządza w dniu 19 b. m. t. j. w niedzielę koncert amatorski na który zaprasza młodzież innych zakładów na ten pierwszy inauguracyjny koncert

Położenie gospodarcze.

Pozostawmy na chwilę sprawy polityczne a zajmijmy się położeniem gospodarczym kraju.

W ciągu kilku lat ostatnich wszystkie najważniejsze poczynania odbywały się u nas pod kątem sanacji finansowej. Dla załatwienia tych spraw utworzono gabinet Władysława Grabskiego, który rządził przez dwa lata, następnie gabinet Skrzyńskiego, w końcu Witosa. Ten ostatni nie mógł rozpocząć pracy, gdyż przeszkodziły mu wypadki majowe. Nowy rząd pozostawił sprawy finansowe właścicielom na drugim planie, a na pierwszy wysunął hasło sanacji moralnej i umocnienie swej pozycji dalej reorganizację administracji osób w niej zajętych. Szereg pism podkreślało wielokrotnie brak wyraźnego programu finansowego, tem bardziej, że na stanowisku ministra skarbu zachodziły parokrotnie zmiany. Tymczasem wybuchł strajk w Anglii, który wydatnie wpłynął na wmożenie eksportu naszego węgla i poważnie poprawił nasz bilans handlowy, a z nim i umocnił kurs złotego.

Fakt ten przesłonił inne dziediny życia gospodarczego, na które nie zwrócono może należytej uwagi. A są tu sprawy pierwszorzędne.

Wartość złotego naszego ma dwa wykładniki. Jeden z nich, to kurs na giełdach zagranicznych, a przedewszystkiem w stosunku do dolara. Stałość tego kursu ma decydujące znaczenie dla naszych stosunków z zagranicą, a także wywiera poważny wpływ na kształtowanie się cen wewnątrz kraju. Jednakże wysokość cen zależy nie tylko od kursu złotego do dolara lecz i od szeregu czynników wewnętrznych. Stałość kursu złotego do dolara nie zabezpiecza jeszcze stałych cen na rynku wewnętrznym. I tu wylania się drugi miernik wartości naszej waluty: Złoty wewnątrz kraju jest tyle wart ile za niego można otrzymać towaru. Były minister Zdziechowski określił to jako parytet gospodarczy. A ta ilość towaru, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, którą można otrzymać za złotego maleje stale tak że w porównaniu z cenami z przed pół roku zmniejszyła się ona 30 do 50 procent, czyli że o tyle przedmioty te zdrożały.

Ten tak wysoki wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, czyli szalejąca drożyzna, wprowadza poważną dezorganizację w całe życie społeczne i budżety każdej rodziny. W budżecie tym pożywienie obejmuje bowiem 80 do 100%.

O ile przed wojną inteligent, czy robotnik kupował dla siebie w ciągu roku dwa do trzech ubrań, to obecnie o tem nie ma nawet mowy. Bardzo mało urzędników sprawnie sobie na rok jeden nowy garnitur. Przeważna ilość wśród nich przetrzymuje dawne ubrania, przetrzymuje, po zużyciu, daje do pralni chemicznej, potem do krawcy, i znów takie naprawione i wyprane ubranie musi przez kilka miesięcy służyć. Nie lepiej jest z bielizną i obuwiem.

Odbija się to oczywiście na prze-myśle tekstylnym, skórzanym, konfekcyjnym, wreszcie i na handlu. To jasne. Wskutek zmniejszonego zapotrzebowania tych towarów, fabryki nie mają dla kogo wyrabiać a kupcy nie mają komu sprzedawać. Stan ten pociąga za sobą zmniejszenie produkcji fabrycznej i obrotów w handlu, a jako skutek tego mamy przedewszystkiem bezrobocie a następnie małe wpływy z podatków. Małe obroty i małe lub wogóle brak zysków dają małe dochody z podatku obrotowego, dochodowego i t. p.

Przy takim stanie każdorazowy Minister Skarbu tylko z trudem może doprowadzić budżet do równowagi. Jednakże o powiększeniu i to znacznym jakiegokolwiek pozycji budżetu nie może już być mowy.

Tymczasem wskutek niezorganizowanej polityki gospodarczej drożyzna rośnie, a w ślad za nią i wylania się konieczność podwyżki pensji urzędniczych. Urzędnicy bowiem podwyżkę muszą otrzymać bezwarunkowo i to znaczną. Głodny urzędnik, nie mogący się ubrać, opanowany troską o wyżywienie, ubranie i wykształcenie dzieci, nie będzie ani dobrym pracownikiem, ani nie będzie dość odpornym na kuszące nierzadko propozycje nielegalnych zarobków. Klasa urzędnicza znalazła się na granicy swych możliwości budżetowych. Zwiększenie z podwyższeniem uposażeń wywoła w tej klasie ostre fermenty, które mogą doprowadzić do kryzysu szkodliwego dla państwa.

Jednakże przy opisanym powyżej stanie gospodarczym kraju — skąd wziąć pokrycie w dochodach budżetu naszego na taką podwyżkę? Na to pytanie trudno dać odpowiedź — a pytanie, czy wogóle można. Śrubą podatkową wycisnęła wszystko, co tylko było możliwe. O powiększeniu podatków trudno dziś myśleć, jeśli nie ma się do reszty zdeorganizować życia gospodarczego. Cóż pozostaje?...

Inflacja?

Ale to jest trucizna, która o ile chwilowo, na najbliższą przyszłość, może dać efekt jakiś, to jednak wkrótce zemściła by się na nas straszliwie.

Ale nie tylko o podwyżki urzędnicze tu chodzi. Wskutek drożyzny wylania się konieczność podwyżek zarobków robotników — co z kolei spowoduje znów podwyżkę fabrykantów. A więc błędne koło.

Jak więc widzimy kraj nasz znajduje się w obliczu dużych trudności i rząd ma do rozwiązania bardzo ciężkie problemy.

Oczywiście położenie nie jest bez wyjścia. Wybraliśmy z niej jednej trudniejszej sytuacji, wybraliśmy z tej. Jednakże do tego potrzebna jest duża konsolidacja społeczeństwa i wspólpraca z rządem, a na to konieczne jest zupełne zaufanie szerokich mas społecznych do rządu i jego poczynania. Zdobyć tego zaufania zależy od samego rządu. Ko.

Z Rady Miejskiej.

W dniu 16 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa Rady, pana E. Płoskiego.

Pierwszy punkt porządku obrad: wypłacenie urzędnikom Magistratu 59 procent poborów i innym pracownikom miejskim dwutygodniowego wynagrodzenia — z powodu nadchodzących świąt — po wyjaśnieniach przewodniczącego komisji finansowo-budżetowej — p. Althberga — został przyjęty jednogłośnie bez dyskusji.

Drugi punkt — upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia pożyczek krótkoterminowych — również nie wzbudził żadnych zastrzeżeń i dyskusji, po zreferowaniu go przez p.

Althberga. Rzecz ta nie nowa, konieczna ze względu na terminowe wykonanie budżetu na I-szy kwartał 1927 roku, określonej w sumie 322 tysięcy złotych. Zaciągnięcie nie może przewyższąć 80 tysięcy złotych, t. j. jedna czwarta uchwalonego budżetu. Od zaciąganych w Banku Komunalnym pożyczek Magistrat opłaca 10 procent w stosunku rocznym i 1/4 prowizji, stopa ta prawdopodobnie w roku nadchodzącym zostanie zniżona. Zresztą wiele rygorów przy zaciąganiu pożyczek nosi raczej charakter formalny, a niektóre z nich nie są wcale stosowane.

Po tych wyjaśnieniach upoważnienie przyjęto jednogłośnie.

Następne punkty: dodatek komu-

nalny do opłaty państwowej od patentów, dodatek 30 procent do cen świadectw przemysłowych, dodatek do państwowego podatku od spożycia, dodatek 25 procent do państwowego podatku od obrotu — zostały przyjęte bez dyskusji. Wszystkie te dodatki wypłaca starb, dodatki te byłyby pobrane, chociażby Rada nie ohołała ich przyjąć.

Następny punkt 7-my — sprawy cen za wodę — wywołał ożywioną dyskusję. P. Althberg przedstawił stanowisko komisji finansowo-budżetowej w tej sprawie. Na komisji p. prezydent Zbrożyna zaproponował ustanowienie stałej opłaty za wodę, podług art. 19 koncesji na eksploatację wodociągów. Pociąga to za sobą konieczność waloryzacji opłat przedwojennych za wodę.

Ponieważ, zdaniem komisji, mogłoby to dać atut w ręce właścicieli wodociągów w procesie z Magistratem, komisja zaproponowała odłożyć na razie tę sprawę, ograniczając się na I-szy kwartał podniesieniem podatku od wody — do wysokości 1 zł. od 100 wiader wody. Powiększona opłata konieczna jest na niezbędne inwestycje wodociągowe (rozszerzenie sieci wodociągów).

Z protestem przeciwko tej decyzji wystąpił radny p. Chrostowski, motywując swój sprzeciw tem, że waloryzacja cen wody nie może mieć miejsca, gdy komorne nie waloryzuje się wcale. Prosi więc o odłożenie tego wniosku.

Gorąco popiera wniosek p. prezydent Zbrożyna. Podniesienie cen za wodę umożliwi dostarczanie wody ludzom, dotychczas pozbawionym wody (na przedmieściach). Wymaga to pewnych inwestycji (pobudowanie nowego zbiornika z wodą oczyszczoną, zawłania przewodów, w niektórych miejscowościach zbyt cienkich, obecnie już nie wystarczających, do-

prowadzenie sieci do niektórych nowych gmachów, jak np. nowo-budowana szkoła powszechna). Obniżkę można zastosować również, stosując się do odpowiedniego artykułu koncesji, kiedy konsumpcja przekroczy 60 tys. wiader wody na dobę. W stosunku do właścicieli nieruchomości — dawad bądźnie można przenie tym, którzy wprowadzą u siebie pewne ulepszenia, jak np. hydranty.

P. Chrostowski stawia ponownie wniosek o odłożenie tej sprawy, w obecnym bowiem stadium cały ciężar podwyżki spada na właścicieli nieruchomości.

P. radny Maciejowski, powoławszy się na ustawę mieszkaniową, stwierdza, że ciężar podwyżki spada nie tylko na właścicieli, lecz i na lokatorów, przytem na najuboższych. Podwyżka nie jest waloryzacją, lecz dostosowaniem cen wody do budżetu wodociągów na rok 1927, bez tego nie można byłoby przeprowadzać inwestycji. Zresztą, uwzględniając dodatek dla bezrobotnych, podnoszących cenę do 90 groszy, dojdniemy do wniosku, że trzeba dopłacić tylko 10 groszy (do ceny 1 zł. za 100 wiader).

P. Chrostowski popiera swoje zażalenie, stwierdzając, że płacić będzie tylko robotnik i właściciel nieruchomości.

P. Przybylski stwierdza, że robotnicy wzięli na siebie świątynie ten ciężar, głównie w tej myśli, aby ulżyć doli najbardziej potrzebującej ludności na krańcach miasta, która obecnie przepłaca za wodę (od 5 do 10 gr. za wiadro wody).

W głosowaniu wniosek p. Chrostowskiego uzyskał tylko 1 głos, wobec czego przeszedł wniosek Magistratu.

Kredyt dla rzemiosła.

W swoim czasie donosiliśmy, iż rzemiosła otrzymały kredyt w P.K.O. do wysokości 2-ech milionów złotych i że suma ta podzielona została pomiędzy poszczególne miasta w stosunku do ilości rzemieślników osobowych. Kredyt otrzymywać można jedynie za pośrednictwem spółdzielni kredytowych.

Następnie na posiedzeniu Rady P. K. O. uchwalono udzielić kredytu komunalnym kasom oszczędnościowym miejskim i spółdzielniom kredytowym do wysokości 9 milionów złotych.

Chodzi tu o pomoc kredytową dla rzemieślników, drobnych przemysłowców i drobnych kupców, którzy dotychczas nie posiadali podobnego źródła dochodowego, jakie posiada wielki przemysł i handel oraz rolnictwo, dla których istnieje specjalne banki prywatne lub państwowe.

Na Płock dla tutejszych rzemieślników z tych kredytów wypadło z pierwszych dwóch milionów 10.000 zł., z następnych również 10.000 zł. sumy drobne, zważywszy, że Płocki Bank Spółdzielczy czynił starania o sumę przynajmniej 50.000 złotych. Na taką też sumę istnieje w Płocku zapotrzebowanie w postaci zgłoszeń o kredyt, zasługujących na uwzględnienie. Zjawiają się przytem narzekania na trudne warunki otrzymania kredytu, na zbyt wielkie gwa-

rancje i ubezpieczenia, wymagane przy jego otrzymaniu, ale to trudno. Nie zapominajmy, że pieniądze P.K.O. to są zakładki oszczędnościowe ludzi przeważnie biednych i zarząd kasy nie może narażać ich na niepewną lokatę.

Trzeba tu jednak zwrócić uwagę iż sam kredyt rzemiosła nie urzeczywistnia. Nadwątłone kryzysem warsztaty rzemieślnicze, nadmierne obciążone podatkami i świadczeniami społecznymi chętnie będą chciały skorzystać z okazji otrzymania kredytu. W obecnym jednak zastój, braku pracy i ograniczeniu się konsumentów, rzemieślnik użyć może otrzymanego kredytu na codzienne swe potrzeby, a w rezultacie wpadnie w dług i nędkę.

Jednocześnie i wice z kredytem należy wskazać możliwość zarobkowania, aby rzemieślnik miał pewność iż zdola zarobić nie tylko na utrzymanie, ale również na opłatę procentów i pożyczki.

Ale jak ułatwić i powiększyć zarobki rzemieślników?

Większość naszych rzemieślników, n. p. szewcy, nie znajdują dostatecznego zbytu swych wyrobów w mieście i powiecie.

Tutaj konieczne jest działanie zbiorowe. W ten sposób można będzie zdobyć dostawy np. dla wojska, lub wyszukać odbiorców zamiejscowych.

Straty Niemców w niemiecko-polskiej wojnie celnej.

W „Frankfurter Zeitung“ znajdujemy artykuł, w którym autor dowodzi, że straty Niemców wskutek wojny celnej z Polską wynoszą w ciągu jednego miesiąca okragło 20

milionów złotych marek, czyli sumę zarobkową 140.000 robotników, czyli inaczey równają się możliwości utrzymania pół miliona ludności.

Możliwość wznowienia strajku angielskich górników.

Z Londynu donoszą, że sensacyjną wywołaną zapowiedź związku zawodowego południowej Walii okręgu górniczego Rundy, obejmującego 40 tys. robotników zaprzestania pracy z 14-dniowym terminem. Przemysłowi węglowemu w Anglii grozi więc

nowy kryzys, wobec tego, że i w innych okręgach niezadowoleni górnicy skłaniają się do wznowienia strajku.

KINO
NOWOŚCI

Cud techniki i sztuki
kinematograficznej
według rozgłosnej
powieści
GASTONA LEROUX
p. t.
Le Fantôme de l'Opéra

UPIÓR W OPERZE

Wspaniała realizacja w naturalnych kolorach.
W rolach głównych
LON CHANEY | Wobec tej najnowszej kreacji genialnego aktora
mistrz maski jako Upiór | blednie jego niezapomniany garbusek z
słodką MARY PHILBIN, | „Dzwonnika z Notre-Dame.”
piękny NORMAN HERRY i inni | bohaterzy obrazu
„Dziewczę z Karuzeli”

Rupert Julian

5,000 statystów.
Koszta produkcji filmu
2,000,000 dolar.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

GRUDZIEŃ
18
SOBOTA

Dziś: Oczekiwi N.M.P.
Jutro: Nemezjusa b.
Wschód słońca 7.34
Zachód słońca 15.39.
Wschód księżyca 9.58
Zachód księżyca 18.54.

Dziś nocny dyżur w aptekach
Dziś nocny dyżur apteki Betley'a
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-jej rano
STAN WODY.

Wisła.

Kraków 16 XII — 116 pb. 34 cm.
Zawichost 17.XII + 210 pb. 22 cm
Warszawa 17.XII + 300 pb. 45 cm.
Płock 18.XII + 234 pb. 10 cm.
Temperatura + 0,5.

Bug.

Wyszkiw 17.XII + 150 pb. 4 cm
Narew.
Pułtusk 17.XII + 109 pb. 3 cm

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 18.12 O g. 4-jej popoł. „Prawo
Początku”.
O g. 8 m. 15 Premiera. „Panna Ma-
liczewska”, komedia mieszczańska
w 3 akt. Gabrieli Zapolskiej.
Niedziela 19.12 O g. 12 m. 30 „Baj-
ki dla dzieci”.
Niedziela 19.12 O g. 4-jej popoł. „Pra-
wo Początku”.
O g. 8 m. 15 „Panna Malczewska”.
kom. mieszczo. w 3 akt. Gabrieli
Zapolskiej.

Wentyl.

Niedziela 19.12 Od godz. 2-jej po poł.
Wentyl w Kromowej Sali Hotelu
Warszawskiego (Kolegiatna, 20).

Radio—koncerty.

Program na sobotę 18 grudnia b. r.
15.00—15.15. Komunikat gospodarczy.
17.00—17.25. Odczyt z działu Sport i wy-
chowanie fizyczne wygi. dr. St. Mielech.
17.30—18.30. Jazz band.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Leopold Staff”
wygi. red. Zdzisław Dębicki.
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—19.55. Rozmaitości.
19.55—20.20. Pogawędka z działu „Radio-
kronika”—wygi. Dr. M. Stępowski.
20.30—22.00. Koncert wieczorny. Muzyka
lekka. Sygnał czasu.—Komunikaty praso-
we

Otwarcie powiatowej przychodni prze-
ciwjadłowej.

W celu przeciwdziałania dalsze-
mu szerzeniu się jaglicy wśród lud-
ności, otwarta zostanie od dnia 1-go
stycznia 1927 r. Powiatowa Przy-
chodnia przeciwjadłowa. Przychodnia
utrzymywana będzie przez Sejmik
Powiatowy i mieścić się będzie przy
ul. Sienkiewicza 23. Przyjęcie cho-
rych oraz porady będą bezpłatne
i codzienne, za wyjątkiem niedziel
i świąt.

Godziny przyjęć chorych od 8 do
10 rano i od 3 do 5 po południu.

Brak takiej przychodni dawał się
bardzo odczuwać, gdyż chorzy z po-
wiatu naszego częstokroć niezdawali
sobie sprawy z fatalnych skutków
zaniedbywania choroby i ślepli —
a częstokroć i zarażali wiele osób
z najbliższego otoczenia.

W zamiarze zupełnego wytypie-
nia u nas tej choroby — w innych
państwach nieznanej niemal zupełnie,
Sejmik Powiatowy podjął się tego
zadania — uruchamiając przychodnię.
Reszta należy do społeczeństwa.

Dla informacji.

Ponieważ wiele osób zapytuje nas,
gdzie mieści się wystawa obrasów
p. Leokadii Ostrowskiej objaśniamy,
iż mieści się ona w jednej z sal na-
szej Resursy Płockiej przy ul. Kole-
giatnej p. n. 20 na I piętrze nad d.
kinoteatrem „Sfinks”.

Wstęp bezpłatny. Wystawa otwar-
ta jest codziennie od godz. 10 r. do
3-jej popoł.

Z Kółka Sąsiedzkiego Bielskiego.

Jak się dowiadujemy, grudniowe
zebranie Kółka Sąsiedzkiego w Gul-
owem — nie odbędzie się. Termin
następnego zebrania wkrótce ustalo-
ny zostanie.

Z aury.

W nocy z 16 na 17 b. m. spadł
w Płocku i okolicy spory śnieg, a na
drogach zapanowała przeraźliwa śliz-
gawica.

Mnóstwo furmanek, dążących w
piątek ub. na targ tarasowało drogi
do Płocka. Szczególny ścisk i za-
tory tworzyły się na szosie Bielskiej.
To zaś, co działo się na Górze Ploc-
kiej, trudno opisać. Wozy ześlizgi-
wały się z góry i spychały jedne
drugie, do fur trzeba było doprę-
gać konie i t. d.

Choroby zaraźliwe.

W tygodniu № 50 t. j. od 5 do
11 b. m. biuro powiatowe urzędu
zdrowia zanotowało następujące wy-
padki zachorowań na choroby za-
różne w Płocku i powiecie:

Na dur brzuszny zachorowało: w
Płocku — 1 osoba, w Kłaskowie
gm. Miszewo — 1.

Na płonice: w Płocku — 1 osoba,
w Osmolinie gm. Makolin — 1, w
Otolinie, gm. Rogozin — 1, w Biał-
kowie gm. Rogozin — 4.

Na gruźlicę zmarły w Płocku —
2 osoby.

Wykapano w Płocku 76 osób,
odkaszono mieszkań: w Płocku 2, w
Osmolinie 1, w Otolinie 1, w Biał-
kowie 2.

Zaszczepiono P. Z. H. w Sacho-
dole gm. Brwilno 97 osobom, w Żer-
nikach gm. Brwilno 64 osobom, w
Bielinie gm. Bielino 68 osobom.

W Płocku, w szpitalu dla chorób
zakaźnych zaszczepiono „Tetra” 15
osobom.

Ceny Rynekowe.

W piątek ubiegły płacono na tar-
gu w Płocku ceny następujące:

Żyto 100 kg.	—	39.00
Pszenica —	—	52.00
Jęczmień —	—	33.00
Owies —	—	33.00
Kartofle —	—	11.00
Słoma —	—	7.50
Siano —	—	10.00
Mięso woł. 1 kg.	—	1.80
„ wieprzowe —	—	2.60
Cielęcina —	—	1.80
Schab —	—	2.60
Polędwica —	—	1.90
Szynka —	—	2.60
Słonica —	—	3.40
Sadło —	—	3.40
Łój jadalny woł.	—	1.65
Masło —	—	6.00 7.00 8.00
Ser —	—	1.20 1.50 1.80
Mąka pszenna —	—	0.88
„ żytnia —	—	0.70
Ryby I gat. —	—	3.00
„ II gat. —	—	1.50
„ III gat. —	—	1.00
Mleko 1 litr. —	—	0.40
Smietana 1 litr —	—	2.00
Jaja mendeł —	—	3.60 3.80
Kura sztuka —	—	3.00 4.00 5.00
Kaczka sztuka —	—	4.00 5.00
Gęsi sztuka —	—	10.00 11.00
Indyki —	—	8.00 9.00 10.00
Kapusta święta kilo —	—	0.45
„ kiszona —	—	0.50
Marchew kilo —	—	0.15
Pietruszka —	—	0.30
Buraki kilo —	—	0.20
Galarepa kilo —	—	0.40
Kasza jęczm. —	—	0.65
„ gryczana —	—	0.85
„ jaglana —	—	0.90
Orzechy 1 pud —	—	1.00

O gwiazdkę dla żołnierza polskiego.

Od szeregu lat to „Czerwony
Krzyż” to, z własnej inicjatywy ś. p.
Dr. Kirsztejn, zajmowali się gwiazdką
dla żołnierza polskiego. Byłoby rze-
czą potęgą, aby w tym roku
akcja ta nie była prowadzona dalsze-
nie, ale albo przez jedną instytucję
płocką lub też przez jakiś obszerniej-
szy Komitet.

Pociągi świąteczne.

Wobec spodziewanego zwiększenia
się ruchu kolejowego pasażerskiego dy-
rekcja kolejowa warszawska uruchamia
w okresie świątecznym pociągi:

Z dworca głównego: dn. 23 b. m.
dodatkowy pociąg pociąg do Lwo-
wa, odjazd z dworca głównego o 19.15
droga przez Dąbrowę Lublin, Rozwadow
i Jarosław. Powrotny pociąg pociąg
z tegoż kierunku przybędzie do
Warszawy na dworzec główny o godz.
10 m. 20 po świętach i w dn. 27 grudnia.

Do Zakopanego: w pociągu pociąg
odchodzącym o godz. 19 m. 45,
dodane będą w dn. 23 grudnia wagony
kl. 1, 2, 3, przeznaczone dla bezpo-
średniej komunikacji Warszawa—Kra-
ków—Zakopane; niezależnie od dodawa-
nych codziennie do pociągu pociąg
nagłego, odchodzącego z dworca główne-
go o godz. 23 wagonu kl. 1, 2 i 3
z miejscówkami Warszawa—Zakopane
i wagonu sypialnego tegoż kierunku.

Dodatkowe wagony Warszawa—Za-
kopane, które ojadą z Warszawy w
dniu 23 b. m. przybędą z powrotem do
Warszawy po świętach w dniu 28 b. m.
pociągiem pociąg pociąg o godz. 8 m. 15.

Przedstawienia teatralne dla
i młodzieży.

Tęgi myśli powzięła dyrek-
cja Teatru Płockiego, urządzając przed-
stawienia dziecięce z konkursami.

Kto widział rozprawianie mło-
dziutkich widzów, ich entuzjazm
i zaciekawienie ten przyznać musi,
że jest to pomysł dobry i wart po-
parcia.

Najbliższe takie przedstawienie
odbędzie się w sobotę o godz. 12
m. 30.

Spodziewać się można, że wszyst-
kie mamusie przybędą nań ze swymi
pociągami, bo i pora odpowiednia
i program ułożony umiejętnie.

Wypada tylko zwrócić się z go-
rącym apelem do p. p. kupców płoc-
kich o nagrody dla dziatwy wyróż-
nianej w konkursach.

Wszelkie dary przyjmuje kance-
laria Teatru, a „Dziennik Płocki”
z chęcią wymieni zawsze łaskawych
ofiarodawców.

Odczyt.

W niedzielę, dn. 19 grudnia o g.
12 ej w sali teatru płockiego odbę-
dzie się odczyt dyskusyjny dla Ro-
dziców uczniów szkół powszechnych
na temat „Współdziałanie Rodziców
ze szkołą i potrzeba nauki”.

Przemawiać będą pp.: Dr. Theifert
i L. Dorobek.

Gwiazdka dla policji.

Myśl rzucena urzędzenia
tej gwiazdki odezwiała się
dźwięcznym echem w społeczeństwie
gdyż zawiązuje się Komitet Gwiazdki
dla policji. Inicjatywę podjęło Stow.
„Orląt Polskich”, która też zajmie
się przygotowaniem 90 pociąg
gwiazdkowych dla wszystkich na-
szych dzielnych policjantów.

Kieliszek sznapsika kosztował koc za
200 złotych.

Smutna przygoda spotkała szefa-
ra cukrowni Borowiecki p. Józefa
Góreckiego, który będąc w Płocku
spotkał kusyna swego Konstantego
Flejtę i wstąpił z nim na kieliszek.

Podczas krótkiej pogawędki nie-
znany sprawca sojgął z auta koc
fabryczny wartości 200 zł.

Urlop wojewody Soltana.

Wojewoda Warszawski Soltan
rozpoczął korespondencję z urlopu od 17
do 31 b. m. Zastępuje go dyr. Bez-
pieczeństwa Publicznego p. Fr. Gó-
lewski.

Z urzędu starościńskiego.

Od dnia wczorajszego pełni za-
stępstwo obowiązki starosty Ploc-
kiego p. Karol Tokarski dotychczas-
nowy wicestarosta Płocki.

Wybory na wójta.

Wybory na wójta w Bielsku od-
będą się, jak się dowiadujemy, w
dniu 2 stycznia.

Kandydatów mnóstwo, zwłaszcza
z samego Bielska.

Głośnie sprawa.

Termin głośnie sprawy przeciwko
przełożonym marjawickim Feldma-
nowi i Kowalskiemu w sprawie po-
szkodowanej Kaźmierskiej, właści-
cielki składu kapeluszy przy ulicy
Grodzkiej, wyznaczony został na
dzień 21 stycznia 1927 r.

Drobny pożar.

W dniu 14 b. m. o godz. 12 w
nocy w majątku Kuchary wybuchł
pożar w stodole.

Na szczęście zauważył stróż i po-
żar własnymi siłami zdolano stłumić
w zarodku.

Według wszelkiego prawdopodob-
ieństwa ogień został podłożony.

Znowu późne zameldowanie kradzieży.

W dniu 16 b. m. w sklepie Zysi
Cymblerówny (Szeroka, 44) o g. 4-jej
popoł. podczas nieobecności Zysi i jej
matki Estery, która wyszła „na chwi-
lę” — nieznanemu sprawcy skradł 15 kg.
rytu z półki.

Zameldowanie o tej kradzieży
otrzymała policja tegoż dnia dopiero
o godz. 11 m. 15 w nocy.

I ma się tu rzyć znaleźć!

Płock poruszył się odrazu żwawo.

Zainteresowanie wystawą p. Ostrow-
skiej jest, jak to u nas zwykle bywa
w ostatnich chwilach dute.

Podobno zjawił się już chętny na-
bywca na kopję Cabanella i ofiaro-
wuje za nią 2,500 zł. a za kopję
Księża Józefa 1,500 zł.

Nagły zgon.

W Nowem Mieście zmarł nagle
wskutek zatrucia się alkoholem Fr.
Poldasiński w wieku lat 42.

Kronika policyjna.

W dniach 15 i 16 b. m. policja
płocka spisała doniesienia w nastę-
pujących sprawach: za niezamknięcie
bramy domu w porze nocnej — 1;
za brak światła w korytarzu domu
wieczorem — 1; za brak fartucha
przy spełnianiu czynności zawodo-
wych w rzeźni.

OFIARY.

Na orkiestrę Szkoły Powszechnej —
składa Bolesław Miodężyk zł. 140.

Wiele rodzin biedzi się stale nad
tem, jak przygotować zdrowe i tanie
pożywienie dla dzieci. Łatwiej znacz-
nie jest tym gospodyniom, które w po-
dobnych wypadkach stosują przepisy
Dra Ostera, po które zwrócić się
należy: Dr. A. Oster, Oliwa pod
Gdańskiem. Firma ta natychmiast
prześle gratis cały szereg doskona-
łych przepisów do przyrządzania łatwo
strawnych potraw mącznych. Jest to
mała broszurka, wszędzie mile wi-
dziana, należy ją zatem jaknajprędzej
zająć.

CZASOPIŚMA I KSIĄŻKI

Dzieło prof. Marceliego Handelsmana p. t. „Francja Polska. 1795-1845” jest drugim tomem głębokich szkiców uczzonego historyka, noszących wspólny tytuł: „Rzecz o narodowości nowożytnej”. Prof. Handelsman kreśli w swej książce bardzo zajmujący

obraz kształtowania się polskiego systemu ideologicznego w stosunkach z bratnią Francją. Temat, obrany przez autora, wobec żywych związków ideowo-politycznych Francji z Polską, jest nam bliski i aktualny, książka zatem, poświęcona tym zagadnieniom, znajdzie bezwzględnie licznych czytelników. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 10.)

„Młodość, miłość, awantura” —

temi słowami zatytułował Piotr Chęć swoją najnowszą powieść, która z pewnością cieszyć się będzie wielkimi wzięciami wśród najszerzych warstw czytającej publiczności. A zasługuje ona na to przede wszystkim za swoją pogodę i humor, te strony życia, które autor z rzadką u polskich pisarzy wnikliwością potrafił odkryć nawet tam, gdzie здаwałoby się, najmniej spodziewać się

ich można. Historia przygód studenta Brzeskiego i jego serdecznego przyjaciela Lewickiego — łańcuch małych burz i wielkich bitew, miłości przelotnych i miłości prawdziwej, wesołych „kawałów” i przemitych awantur — to niezawodne antidotum na smutną rzeczywistość dni dzisiejszych, które każdemu polecić można, a w imię humanitarności — nawet należy. Nakł. Gebethnera i Wolffa

1910

Zakład Krawiecki
M. GUTKIND
Płock, Grodzka 14
poleca na KARNAWAŁ

złoty

Fraki, Smokingi, Żakiety
ORAZ
GARNITURY
podług ostatnich fasonów z materiałów własnych i powierzonych.
Specjalność wykwinny krój!

J. ROSKOPIŃSKI I S-KA
Płock — Grodzka, 15. SP. Z OGR. ODP. Tel. 32.
POLECA: Wina węgierskie i francuskie — oryginalne.
Likier i wódki — z różnych fabryk.
Towary kolonialne i delikatesy. — Konserwy rybne i jarzynowe; — Sery; — Ryby wędzone.
Wędliny litewskie. — Bakalie.
Wina mszalne. — Spirytus skażony!
Firma kupuje: Zwierzę, Masło śmietankowe — w każdej ilości.
Ceny konkurencyjne! Obsługa szybka!

„Szwajcarskie gorzkie zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł 1.50 za pudełko. Skład główny apteka A. GAŚCICKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł 4 gr 30 (z przesyłką).

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

WINA MSZALNE!

ANTONI ULICKI
Płock, Grodzka 10; — Telefon № 199.
POLECA NA ŚWIĘTA:
Wódki, Likier, Koniaki, Romy pierwszorzędnych firm
WĘGERSKIE, HISPANISKE, FRANCUSKIE i BURGUNDZKIE oraz MIODY.
Węgierskie gąsiorkach litrowych: wytrawne, maślane i Tokaj z roku 1922 i 1923. i O W O C O W E

Wina

Towary kolonialne i delikatesy. Pierniki i bakalie.
PIWA: PILZNER KULBACH i PORTER. **PIWA:**
WINA MSZALNE!

SKŁEP FUTER

M. BAUMA przy ul. Grodzkiej № 12
Zaopatrzony w duży wybór towarów poleca się na sezon zimowy Szanownej Publiczności
ZAKUPUJE skóry królicze i zajęcze, z tchórz wiewiórek, kun, wyder, kóz i zrebaków płacąc najwyższe ceny.

Na czasie!
wyszła z druku broszurka pod tytułem
Specjalna hodowla ogórków w inspekcji
Do nabycia w Składzie Nasion p. Stanisława Przepelskiego Tumską, 6 oraz w księgarniach w Płocku.

Matki!
Żądajcie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dziadzi” (z kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko 60 gr.

Ogłoszenia drobne.

Działka ziemi za rogatką Warszawską do sprzedania. Wiadomość Mieszczyński Działki II. X69

Mak biały i niebieski, gorczyce, anyżek, kminek, kolender, czarnuszkę, oraz dla ptaków konopie i kanar poleca Skład Nasion Satn. Przedpelskiego, ul. Tumską, 6 wejście z bramy. Telef. № 172. X60 10



Zabiegi lecznicze z polecenia p. p. Lekarzy wykonywa były długoletni felczer szpitali Warszawskich Leon Gałkowski. Nowy Rynek № 10 dom Rentza. 1027

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Płocku na imię Franciszka Sobocińskiego mieszkańca wsi Ogorszelice gm. Zagoty rocznik 1890. X64 3

Zgubiono dokumenty wojskowe wydane przez PKU Płock na imię Franciszka Zomera rocznik 1896 zam. w Warszawie. X66

Sklep sprzedam z ładnym urządzeniem i mieszkaniem od zaraz. Wiadomość Kolegjalna 24 u Mazurkiewicza. X65

Zakład św. Wincentego a Paula przyjmuje obstarunki w zakresie pończosznictwa wchodzące: pończochy gotowe, pończoszeki dziecięce, skarpetki wełniane oraz znaczenie bielizny. (R)

Wszystko
Czytajcie
„Dziennik Płocki”
Wszystko

Fabryka cukierków i karmelków X67

Poszukuje przedstawiciela na prowizję, na PŁOCK i OKOLICE.
Oferty wraz z referencjami dobrze wprowadzonych u klientów agentów przyjmuje Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa. Marszałkowska 115, sub „Karmelki.”

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
JAN SĄDZIŃSKI
PLAC KANONICZNY № 1
poleca duży wybór materiałów krajowych i zagranicznych oraz futer. Wykonuje obstarunki z materiałów własnych i powierzonych
Za gotówkę i na raty! 893
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA ROBOTY KUŚNIERSKIE.

DLA PAŃ
małe karty pasjansowe
poleca:
Hurtownia Tytułowa
SZCZEPANA
PRASZKIEWICZA
PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI № 9 TEL. 183.
DUŻE MOCNE SKRZYŃKIE.

Magazyn Ubiorów Męskich oraz Konfekcji męskiej i damskiej
WŁ. SMOLEŃSKIEGO
710 Płock — Grodzka, 11.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa i kuśnierstwa wchodzące z własnych i powierzonych materiałów, według ostatnich fasonów. Ceny niskie.
Materiały i futra na miejscu w dużym wyborze.
W dziale galanteryjnym duży wybór rękawiczek krawatów i bielizny.

NA ŚWIĘTA!
Torty, Ciasta, Cukry
oraz wszelkie wyroby cukiernicze niezrównanej dobroci, wykonane we własnej pracowni przez pierwszorzędnego mistrza poleca
po cenach niskich
Cukiernia J. Skowrońskiego w PŁOCKU.
Otwarta codziennie do godziny 12 w nocy.

Najwyższe władze wyraziły się z uznaniem o
Księdze Adresowej Polski
dla Handlu Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa — z w. m. Gdańskiem
wydawnictwo: Twa Reklamy Międzynarodowej Sp. z o. o.
Jen. repr. RUDOLF MOSSE.
Warszawa, Marszałkowska 124.
Do nabycia w księgarniach i u wydawcy. (R)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna, 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14;

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrový lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz drukowy w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenia 30 gr. Pantofelne tabele (kapsle) o 50 proc. drożej.

Redaktor i wydawca: Mieczysław Konarski.

Druk: Płockie Zakłady Graficzne — Sp. z ogr. odp.

Kolegjalna, 8. Tel. 168